

Dźwięki kontra patogeny

24 lutego 2020

Ludzkość od wieków trapiły choroby zakaźne. Wraz z narodzinami nowoczesnych biochemicznych antybiotyków wydawało się, że wiele z nich wyeliminowano. W ich miejsce pojawiły się jednak nowe, z których wiele okazało się mutacjami wcześniej wyeliminowanych, wywoływanych przez nowe uodpornione szczepy patogenów. Cały nasz ekosystem stał się obecnie na nie podatny. Stało się to wskutek tego, że ci mali najeźdźcy przenosząc się z jednego żywiciela na drugiego mutują, w wyniku czego skuteczne dzisiaj przeciwko nim leki jutro będą już wobec nich bezsilne. Ta sytuacja napawa lękiem tych, których zadaniem jest ochrona naszego zdrowia. Jak zatem będziemy mogli bronić się przed infekcjami, kiedy nie będziemy mieli dostatecznych środków do zwalczania przyszłych mutacji patogenów?

Kontrowersyjna terapeutka dr Hulda Clark pisze w swojej książce *The Cure for All Disease* (Lek na wszelkie choroby), że jedna z najgroźniejszych chorób, rak, jest wywoływana przez pasożyty, których cykle życiowe są wspomagane przez nowoczesne chemikalia, z którymi się stykamy. Z całą pewnością nie jest osamotniona w ustalaniu związków między patogennymi pasożytami i współczesnymi chorobami. Syndrom chronicznego zmęczenia wskazuje na znaczący związek z wirusem Epsteina-Barra[1]. Choroba serca i zator tętnicy płucnej wskazuje z kolei na silny związek z *Chlamydia pneumoniae*[2]. Lista takich związków jest pokaźna i wciąż się wydłuża. Co więcej, te patogeny są zdolne do wykorzystywania procesów fizjologicznych organizmu żywiciela przeciwko jemu samemu. Posługując się odartą z ochrony proteiną organizmu są zdolne do wytworzenia ochronnej powłoki, sprawiając, że organizm zostaje oszukany i sądzi, że patogen jest jego normalną częścią.

ZWALCZANIE CHOROÓB ZA POMOCĄ DŹWIĘKÓW

Co zrobić, aby uporać się z tym problemem? Szukając odpowiedzi na to pytanie, mieszcący się w Ohio, nie nastawiony na zysk, Instytut Badania Zdrowotnych Własności Dźwięku (Sound Health Research Institute) prowadzi badania w zakresie nowej dziedziny wiedzy – BioAkustyki (BioAcoustics™)[3].

W ostatnich miesiącach wykazano w drodze obserwacji mikroskopowych, że przy pomocy bioakustyki można doprowadzić do rozpuszczenia pierścieniowej bariery proteinowej wykorzystywanej przez niektóre patogeny jako kamuflaż. Właśnie ta technika została z powodzeniem zastosowana do zwalczania wirusa Epsteina-Barra, Chłamydia pneumoniae, bakterii i drożdżaków. Ma ona również potencjalną zdolność eliminowania takich chorób, jak chroniczne zmęczenie, grypa, AIDS etc., i z całą pewnością pozwoli na walkę z odpornymi na antybiotyki patogenami, w tym „ciałożerczymi”, o których ostatnio tak głośno w mediach.

Na początku badań stosowano częstotliwości podane w książce dr Clark, lecz szybko okazało się, że nie są one dokładne lub w patogenach zaszły mutacje, które uczyniły te częstotliwości bezużytecznymi i zrodziły konieczność znalezienia nowych, właściwych częstotliwości. W dalszej części przedstawiam opis początkowych badań z udziałem 17 uczestników, u których starano się unicestwić wirusa Epsteina-Barra, Chłamydia pneumoniae i drożdżaki. (Proszę zwrócić uwagę na to, że w przypadku drożdżaków proces pozbawienia ich ochronnej maski, a następnie kompletnej dezaktywacji, nastąpił tak szybko, że zniknęły one w ciągów około minuty).

WIRUS EPSTEINA-BARRA

Zapis filmowy obrazu mikroskopowego pokazuje, że kiedy powłoka wirusa Epsteina-Barra została usunięta, uaktywniły się obojętnochłonne krwinki białe (białe ciała krwi atakujące najeźdźców). Oddziaływanie obojętnochłonnych białych krwinek do momentu odsłonięcia wirusów Epsteina-Barra przy pomocy odpowiedniej częstotliwości było praktycznie żadne, mimo iż

oba rodzaje ciał dzieliła minimalna odległość. W miarę odsłaniania patogenów stało się jasne, że obojętnochłonne białe krwinki nie były świadome istnienia najeźdźcy do momentu rozpoczęcia rozpuszczania jego proteinowych osłon. Po ich rozpuszczeniu obojętnochłonne białe krwinki zaczęły pożerać nieprzyjazne patogeny.

Oto kilka dodatkowych spostrzeżeń z tych badań:

- Dr Clark podaje muzyczną nutę C#, zaś my stwierdziliśmy, że ten dźwięk mieści się w zakresie od średniego C# do D.
- Kiedy liczba patogenów była duża, występowała aktywna inwazja, jak również objawy (najczęściej było to zmęczenie) o zmiennym natężeniu.
- Przy wysokiej częstotliwości antygenów wytwarzały się przeciwciała.
- W trakcie odtruwania z wirusa Epsteina-Barra odnotowano infekcje ucha i gardła oraz ból i nadwrażliwość w tych rejonach. Doniesienia mówią, że wirus Epsteina-Barra ma tendencję do ukrywania się w rejonie szyi.

CHLAMYDIA PNEUMONIAE

Bioakustyczna analiza głosowa jest procedurą stosunkowo tanią (test w przypadku Chlamydia pneumoniae kosztuje około 400 dolarów) i stanowi szybką metodę określania, z jakimi patogenami mamy do czynienia i które przeciwciała zostały już wytworzone w organizmie. W przypadku Chlamydia pneumoniae badający byli w stanie określić, którzy z badanych zostali zainfekowani tymi bakteriami, którzy już wytworzyli przeciwciała przeciwko tym bakteriom i którzy byli już na dobrej drodze do wyleczenia się z tej infekcji.

Oto kilka dodatkowych spostrzeżeń z tych badań:

- Bakterie te nie występują w wykazie dr Clark.

- Nie jest to szczep Chłamydia przenoszony drogą płciową; szczep Chłamydia pneumoniae przenosi się przez powietrze i atakuje płuca oraz układ oddechowy. Objawy to utrudnione oddychanie, zawroty głowy i omdlenia, przyspieszony rytm serca, podwyższone ciśnienie i mętlik w głowie. Po ustąpieniu objawów możliwa jest także powtórna infekcja. Okres inkubacji bakterii wynosi 10–14 dni.
- Częstotliwość Chłamydia pneumoniae odpowiada muzycznemu dźwiękowi C#, jak również jest związana z nutą A, która ma związek z krzepliwością krwi.
- U ludzi z wysokim poziomem proteazy symptomy nie występują.
- U ludzi z grupą krwi 0 symptomy występowały krócej i były mniej ostre.
- Kiedy Frequency Equivalent™ (Odpowiednik Częstotliwości) wirusa Epsteina-Barra był wysoki, oznaczało to, że występowała aktywna infekcja.
- Przy wysokich częstotliwościach antygenu następowało wytwarzanie antyciał.
- Chłamydia pneumoniae tworzy skrzepy, które wytwarzają z kolei ochronną otoczkę maskującą cały skrzep przed obojętnochłonnymi białymi krwinkami. Ani prześwietlenie klatki piersiowej, ani skanowanie skrzepów nie ujawniają ich. W celu wykrycia obecności tych małych skrzepów w tkance płucnej sugeruje się przeprowadzenie arteriografii płucnej lub testu spirometrycznego CT (Total Capacity – Pojemność Całkowita) płuc.
- Spożywanie tłustych lub ciężkostrawnych posiłków zaostrza symptom utrudnionego oddychania. W zależności od ilości tłuszczu w posiłku i objętości spożytego przez pacjenta posiłku symptomy ustępują w ciągu pół do czterech godzin po terapii. Najbardziej podatni są pacjenci ze złą zdolnością do trawienia protein. Uraz wywołany przez Thera-zyme

charakteryzuje się szczególnie wysoką zawartością proteazy i był stosowany, razem z enzymami trawiennymi, do osłabienia lub likwidacji objawów.

– Są doniesienia na temat możliwości dezaktywacji tego szczepu *Chlamydia pneumoniae* przy pomocy Doxycyclu HYC (doxycyklina – rodzaj antybiotyku – przyp. tłum.), lecz w naszym przypadku rezultaty były mizerne. Działanie częstotliwością odpowiadającą Doxycyclowi wywołało takie same efekty uboczne, jakie występują po jego podaniu, mimo iż pacjent nigdy go nie przyjmował.

– U jednego, szczególnie podatnego na tę chorobę pacjenta, pojawiły się małe siniaki wielkości główki od szpilki.

– Jednemu z pacjentów wszczepiono stymulator serca w celu spowolnienia zbyt szybkiego rytmu serca, nie doprowadziło to jednak do ustąpienia u niego trudności z oddychaniem i chaotycznym myśleniem.

– Jednemu z pacjentów oświadczone, że wymaga zoperowania zablokowanych naczyń sercowych, lecz według innej opinii operacja nie była konieczna.

– Jednemu z pacjentów establishment lekarski oświadczył, że nic mu nie dolega z wyjątkiem zwykłego stresu.

– Cztery osoby spośród poddanych badaniom przebywały w szpitalach, lecz w żadnym z nich nie wykryto, że przyczyną ich problemów były patogeny.

ZWIĄZEK CHLAMYDIA PNEUMONIAE Z CHOROBA SERCA

W artykule opublikowanym w czerwcowym numerze Townsend Letters for Doctors and Patients z roku 2000 znalazło się stwierdzenie, że wysoka i rosnąca częstotliwość występowania choroby serca może w wielu przypadkach mieć związek z nie zdiagnozowaną *Chlamydia pneumoniae*, która w powtarzalny sposób infekuje swojego żywiciela – człowieka.

Dr Jeffrey S. Bland i Sara H. Benum podali w swojej ostatniej książce Genetic Nutritioneering (Inżynieria żywienia genetycznego) z 1999 roku, co następuje (str. 142–144):

„Szwedzcy uczeni spędzili wiele lat na poszukiwaniu przyczyny śmierci 16 sprawnych atletów, którzy zmarli nagle na zawał serca w czasie rutynowych ćwiczeń. Sekcje zwłok wykazały istnienie stanu zapalnego w sercu i wyglądało na to, że przyczyną było chroniczne zakażenie pasożytem Chlamydia pneumoniae”.

Po tym odkryciu naukowcy z oddziału kardiologicznego Akademii Medycznej Uniwersytetu Stanowego w Utah również potwierdzili istnienie silnego związku między chorobą serca i zakażeniem Chlamydia pneumoniae.

CZĘSTOTLIWOŚĆ – KLUCZ DO WALKI Z PATOGENAMI

Zastosowanie dźwięków o określonych częstotliwościach do dekamuflażu tych patogenów jest pierwszym krokiem prowadzącym do uzyskania nad nimi kontroli.

– Mamy wrażenie, że uzupełniamy informację, którą wcześniej podał Rife, kiedy świat nie był jeszcze gotowy na jej przyjęcie – oświadczyła Karen Almashy, uczestniczka badań prowadzonych przez Instytut Badania Zdrowotnych Własności Dźwięku.

– W czasach Rife’a nie była to sprawa aż tak pilna, jak obecnie.

Tak Rife, jak i inni, zdawali sobie sprawę, że określone częstotliwości stanowią klucz do kontroli patogenów. Jest to klucz do mechanizmu stymulującego organizm do walki z jego własnymi patogenami. Głównym problemem było znalezienie właściwych częstotliwości, zwłaszcza ze względu na ciągłe mutacje oraz na właściwą formę (kształt) fali. Wystawienie ciała na bezpośrednie działanie fal prostokątnych może stać się przyczyną obrażeń. Zgodnie z zasadami nowej techniki fale

dźwiękowe o określonych częstotliwościach i dokładnie określonym kształcie fali dostarczane są za pomocą krótkich impulsów przez około 8 minut. Taki sposób przekazywania określonych częstotliwości dostarcza potężnego i efektywnego sposobu umożliwiającego rozpuszczenie ochronnej bariery proteinowej.

Na czym polega mechanizm rozpuszczania tej bariery proteinowej, którą patogeny wykorzystują do swojej ochrony? Czym jest częstotliwość? Światło jest falą o określonej częstotliwości i to samo odnosi się do fali dźwiękowej. Tak samo ma się sprawa z aromatami i emocjami. Wibracje mają określoną częstotliwość. Także muzyka. Fale mózgowe mają częstotliwość, a także impulsy nerwowe. Krótko mówiąc, wszystko drga z określoną częstotliwością. W rzeczywistości nie ma ciał stałych. Istniejemy w świecie, który składa się wyłącznie z energii. Dowiódł tego Einstein, zaś cechą energii jest częstotliwość.

Skąd organizm wie, jak wykorzystać te wszystkie częstotliwości? Organizm ma zdolność słyszenia częstotliwości. Uszy zamieniają tę sensoryczną informację na biochemiczne impulsy i przesyłają je do mózgu. Oczy pochłaniają informacje świetlne, zmieniają je na impulsy energii biochemicznej i tak przetworzone przekazują do mózgu. Nos przechwytyuje zapachy. Każdy impuls zostaje zmieniony na biochemiczne dane wejściowe, które są następnie kierowane do mózgu. Każdy z organów zmysłowych zbiera informacje, których główną cechą jest częstotliwość, zamienia je w impulsy biochemiczne i przesyła do mózgu, następnie mózg przetwarza wszystkie te informacje i rozdziela między układy organizmu, tak że jest w stanie utrzymać się w stanie homeostazy.

Skąd mózg wie, jak rozdzielić te informacje do swojej odpowiedniej części? Otóż, za sprawą oktawy częstotliwości. Jeśli częstotliwości znajdują się w przedziale:

– 1–2 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje

biomagnetyczne.

- 2–4 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje bioelektryczne.
- 1–4 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje genetyczne (kombinowane informacje biomagnetyczne i bioelektryczne).
- 4–8 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje biochemiczne.
- 8–16 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje strukturalne (mięśniowo-kostne).
- 16–32 cykli na sekundę, mózg interpretuje je jako informacje neurofizyczne.

Każda z częstotliwości lub zestaw częstotliwości posiada w ramach organizmu określoną funkcję, zarówno strukturalną, jak i funkcjonalną. Każdy zestaw częstotliwości wykonuje przeznaczone mu zadanie i potrafi udzielać częstotliwości ze swojego zestawu na użytek pozostałych układów biologicznych. O tym wszystkim wiadomo już od dłuższego czasu, lecz do niedawna mechanizm tego procesu był nie znany.

Organizm posiada w swojej nieskończonej mądrości doskonałe sprzężenie, które umożliwia mu diagnozowanie i dostarczanie zestawu uzdrawiających częstotliwości. System ten – głos dostarczający dźwięków oraz ucho do ich odbioru – stanowi doskonałe narzędzie diagnostyczne umożliwiające uzyskanie wiarygodnych przewidyjących, zapobiegających i leczniczych opcji do samouzdrawiania. W żadnym z pozostałych układów organizmu nie jest tak celowo użytkowana pętla sprzężenia. System ten nie przestaje działać nawet wtedy, gdy znajdujemy się w stanie śpiączki. Jego działanie ustaje dopiero wraz ze śmiercią organizmu, choć i to nie jest tak naprawdę pewne do końca. Nasze uszy transmitują stabilizujące dźwięki, czyli tak zwaną emisję oto-akustyczną, która stanowi stałe źródło

uzdrawiających ciało częstotliwości.

Zdolność ta jest obecnie traktowana jako realne uzupełnienie współczesnej medycyny, zaś wzmianki pochodzące ze starożytności dowodzą, że dźwięk jest od tysięcy lat stosowany do równoważenia organizmu i utrzymywania go w stanie zdrowia. Tybetańczycy wiedzą o pozytywnym oddziaływaniu dzwonów i śpiewu. Osoby uprawiające tradycyjną medycynę chińską uważają, że właściwy przepływ energii lub „chi” jest podstawowym warunkiem zrównoważonego, zdrowego stanu organizmu. Biblia na przykład zrównuje słowo, czyli formę dźwięku, z Bogiem i aktem stworzenia.

Wygląda na to, że te starożytne mądrości są przywoływane dziś, kiedy konwencjonalna medycyna, przy jej uprzednim uzależnieniu od metod naukowych, zaczyna przywiązywać znaczenie do potencjału częstotliwości umożliwiającego odżywienie i wspomóżenie organizmu w jego zdolności do samouzdrawiania. Medyczny establishment zaczyna zdawać sobie sprawę z zależności między częstotliwością głosu i stanem odżywienia organizmu (patrz artykuł Danielle Campbell w „Advance Journal for Speech Language Pathologist and Audiologists” z 31 maja 1999 roku).

Każdy z nas został wyposażony w unikalną harmonię częstotliwości, którą można wyrazić przy pomocy głosu. Kiedy jednak częstotliwość organizmu jest niezrównoważona, wówczas niedoskonałość ta zostaje również wyrażona głosem i manifestuje się jako choroba lub stres na poziomach strukturalnych i biochemicznych.

Za pomocą krótkiej sekwencji głosu zapisanej w trakcie nagrania trwającego mniej niż minutę można przy użyciu systemu analizującego określić stan częstotliwości danej osoby. Częstotliwości te można z kolei stosować w określonych kombinacjach w celu wzmocnienia normalnych form i funkcji organizmu.

HARMONICZNE[4], AKORDY[5] I EKWIWALENTY CZĘSTOTLIWOŚCI

Każda nuta i częstotliwość posiada serię innych częstotliwości, z którymi „współgra”, aby stworzyć holistyczną[6] równowagę układów organizmu. Każda nuta i częstotliwość posiada również całą serię tonów harmoniczych, z którymi „współgra”, tworząc harmonię, jaką obserwujemy w całym organizmie.

Harmoniczych można używać w celu wzmocnienia układów, które znalazły się w stanie stresu. Na przykład częstotliwościami, które można stosować do normalizacji i wykluczenia „spontanicznej remisji” w niektórych typach raka (w ograniczonej ilości przypadków), są harmoniczne cyklu Krebsa (cykl kwasu cytrynowego, szereg etapów w utlenianiu węglowodanów). W prowadzonych badaniach częstotliwości te były aplikowane przy pomocy specjalnych wzorców, tak aby osiągnąć i utrzymać harmoniczny „akord” stanowiący szczególną, rozpoznawalną, matematyczną macierz.

W normalnych warunkach ten zestaw częstotliwości, określonych matematyczną macierzą, można stosować do leczenia jednego układu lub jednej tkanki. Jednak wiele układów organizmu czyni użytek z tych akordów. Co ciekawe, zostały one powtórzone i zapisane w teorii muzycznej, przy czym nie zdawano sobie sprawy, że te akordy już istnieją w naszych komórkach w postaci mas muzycznych i częstotliwości.

Każdy czynnik odżywczy, substancja biochemiczna, organ i emocja posiadają serię możliwych do przewidzenia zależności o charakterze matematycznym. Na przykład częstotliwościowy odpowiednik cholicy (czynnik odżywczy rodziny witamin B) ma przeciwny lub równoważący odpowiednik częstotliwościowy. Oba te czynniki współpracują harmonizując organizm i układ przemiany energii. Jeśli usuniemy numeryczną częstotliwość odpowiadającą cholicy z szóstej harmonicznej (przesunięcie fazowe o 180 stopni) uzyskamy w rezultacie odpowiednik acetylocholicy. Tak właśnie wygląda proces, który zachodzi w

organizmie, kiedy zostaną wprowadzone nowe związki. Innymi słowy, to, co organizm robi ze związkami, można przewidzieć i wykazać matematycznie.

MATEMATYCZNA MATRYCA ORGANIZMU

Organizm jest matematyczną macierzą wzajemnych oddziaływań częstotliwości. Zależności biochemiczne są zależnościami między częstotliwościami.

Przyjrzyjmy się następującemu przykładowi. Sugestia, że liczba 8 jest przeciwieństwem liczby 11 stanowi coś obcego dla większości ludzi. Takiego poglądu nie uczymy się w szkole, w rzeczywistości jednak nasz organizm zna tę prawdę i stosuje ją do liczb i częstotliwości w celu regulowania przebiegających w nim procesów.

Matematyczne przeciwieństwa łatwiej zrozumieć, jeśli ktoś rozważa inne rodzaje przeciwieństw uznane, zarówno w nauce, jak i sztuce. Każdy z kolorów ma swoje przeciwieństwo znane pod nazwą pigmentu lub składnika świetlnego. Każdy kolor można przedstawić w postaci częstotliwości. Zestawy częstotliwości, które reprezentują uzupełniające kolory, można traktować również jako komplementarne. Te komplementarne częstotliwości bioakustyka nazywa Częstotliwościami Ekwiwalentnymi.

Podobnie jak zieleń i czerwień są przeciwnymi lub komplementarnymi (wzajemnie się uzupełniającymi) kolorami, istnieją częstotliwości zieleni (w zakresie częstotliwości 11) i czerwieni (w zakresie częstotliwości 8). Stosując tę koncepcję nadmiar częstotliwości 11 można zrównoważyć częstotliwością 8 i odwrotnie. Stosując częstotliwość 8 (lub jakąkolwiek inną, którą sobie wybierzemy jako podstawę) możemy rozpocząć proces budowy formuł, których wrodzoną wiedzę posiada organizm i stosuje je do utrzymywania się w równowadze.

Wykorzystując dane uzyskane z analizy wokalnejs można wykazać, że każdy muskuł, każdy związek, wszystkie procesy i struktury

organizmu posiadają odpowiedniki częstotliwości, które można obliczyć matematycznie. Zdolność organizmu do samouzdrawienia ma swoje źródło we wzajemnym oddziaływaniu – biochemicznym i/lub strukturalnym – stanowiącym przewidywalne, matematyczne reakcje częstotliwości.

Na przykład wapń i magnez są wykorzystywane w organizmie razem. Kiedy połączymy równoważniki częstotliwościowe wapnia i magnezu, okaże się, że otrzymamy równoważnik fosforu. Fosfor jest składnikiem koniecznym do tego, aby wapń i magnez stały się synergiczne[7]. Harmonia (współbrzmienie) matrycy częstotliwości organizmu odzwierciedla reakcje organizmu, które nauka już odkryła. Biologiczne reakcje ludzkiego organizmu oraz ich odpowiedniki częstotliwościowe w matematycznej matrycy są takie same.

Jedną z częstotliwości, która jest, jak wykazano, zdolna do wzmacniania kciuka, jest nuta C. Poprzez zaaplikowanie konkretnej nuty z zakresu C można doprowadzić do wzmocnienia mięśnia kciuka, natomiast aplikując częstotliwość komplementarną tego mięśnia można go osłabić. Ponieważ odpowiednik częstotliwości mięśnia kciuka jest równoważny odpowiednikowi częstotliwościowemu cynku, organizm zaakceptuje cynk jako środek wzmacniający ten mięsień.

Nasze fizyczne ciała są najwyraźniej zbudowane na bazie, i są odbiciem, wzorca złożonego z tysięcy takich kombinacji. Każdy organ, mięsień, składnik pokarmowy lub biochemiczny posiada odpowiednik częstotliwościowy i Matrycę Harmoniczną (Harmonic Matrix™), które pozostają we wzajemnej zależności poprzez centralny układ przetwarzania – układ nerwowy i mózg.

Na podstawie zapisu wokalnego można uzyskać również kombinację dźwięków i odpowiadających im częstotliwości, które można zastosować do utworzenia koherentnych matematycznych wzorców, które odpowiadają naszemu organizmowi. Kiedy te wzorce wpadają w dysonans, nasz organizm przestaje normalnie funkcjonować (choruje). Codzienne monitorowanie naszego głosu w celu

sprawdzenia, czy nie jesteśmy chorzy, może być najprostszym sposobem utrzymywania organizmu w zdrowiu.

Niektóre częstotliwości są wyraźnie ważniejsze od innych pod względem utrzymywania naszego organizmu w dobrym stanie. Częstotliwość 16 jest bardzo ważną częstotliwością wewnętrzną, jako że pozwala na uwalnianie tlenu i wapnia do komórek naszego ciała. Doktor medycyny Robert O. Becker dowodzi w swojej książce *Cross Currents* (Prądy krzyżowe), że wapń, czynnik nieodzowny do utrzymania organizmu w stanie zdrowia, jest uwalniany przy pomocy częstotliwości 16 cykli na sekundę.

Uznanie liczby 16 za częstotliwość harmoniczną jest najbardziej istotną informacją na jej temat i może zrewolucjonizować medycynę zmieniając podejście do chorób. Jest to rozszerzenie koncepcji harmonii postulowanej przez Pitagorasa, matematyka żyjącego w VI wieku przed naszą erą. Zaobserwował on, że jeśli jedną z dwóch strun, które posiadają tę samą długość i to samo napięcie, podzieli się na pół, wówczas połowa struny, jeśli się ją pobudzi do drgań, wytwarza dźwięk harmoniczny dokładnie o oktawę wyższy od tego, jaki wytwarza pełna struna. Dzieląc strunę dalej Pitagoras doszedł do praw harmonii, które do dziś rządzą znaczną częścią wciąż obowiązującej teorii muzycznej.

Odkrycie matematycznych związków leżących u podstaw nauki o dźwiękach w sposób oczywisty wykazuje, że zasady harmonii nie są abstrakcyjną, teoretyczną koncepcją, lecz należą do dziedziny ścisłych zasad matematycznych. Te dokładnie określone harmoniczne, stosowane w kombinacji z odpowiednikami częstotliwości, tworzą zawiłą harmoniczną synergię utrzymującą zasadniczą dla zachowania optymalnego stanu zdrowia sonostatis[8].

Nasz organizm funkcjonuje jako kombinacja częstotliwości i zależności między częstotliwościami. Mózg działa poprzez fale mózgowe, które są mierzalne poprzez ich częstotliwości. Serce emituje częstotliwość utrzymującą rytmiczność jego bicia.

Impulsy nerwowe są przekazywane za pośrednictwem częstotliwości. Organy, nerwy, tkanki i kości są wykonane z substancji, których źródłowym budulcem jest energia mierzalna poprzez ilość cykli na sekundę. Organizm jest ożywiany częstotliwościami, które oddziałują na siebie wzajemnie zgodnie z zasadą rezonansu i harmonii.

Wszystkie ekwiwalenty częstotliwości odzwierciedlające stosowanie środków odżywczych i biochemicznych odpowiadające konkretnemu zestawowi harmonicznemu można stosować do określania skuteczności wewnętrznego współdziałania. Te matematyczne matryce stanowią mapy skrzyżowań pomiędzy alchemią i współpracą między różnymi układami organizmu. Jeśli sól mineralna, kwas tłuszczowy, aminokwas, substancja biochemiczna i enzym mają na przykład tę samą częstotliwość, mogą wówczas występować jako prawie wzajemnie wymienne czynniki wykonujące to samo zadanie. Siarka i kwas palmitynowy są podobnymi ekwiwalentami częstotliwościowymi. Mogą zastępować się nawzajem w walce z atakującym organizm patogenem. Inne związki, które znajdują się w tym samym zestawie harmonicznym, działają analogicznie.

Organizm jest biegły w kompensowaniu, podstawianiu i transformowaniu częstotliwości. Jeśli jakiś enzym nie jest w danej chwili dostępny i nie może wspomagać kontrataku przeciw napastnikom w postaci patogenów, organizm może użyć zamiast niego zastępczo kwasów tłuszczowych i soli mineralnych.

Harmoniczne zestawy odpowiedników częstotliwościowych można stosować do ustalania substytutów przy użyciu zależności ujętych w matematycznych matrycach. Oznacza to, że jeśli konstruujemy harmoniczny zestaw częstotliwości ekwiwalentnych witaminie C, możemy użyć tych zestawów do obserwowania każdego innego związku, który oddziałuje z witaminą C i sprawdzić dodatkowo aspekty strukturalne, które są najbardziej podatne na działanie witaminy C.

W praktyce klinicznej można podać pacjentowi częstotliwość i

monitorować jego głos w celu zaobserwowania częstotliwościowych ekwiwalentów związków, które podlegają jej wpływom. W znacznej liczbie przypadków większość wzajemnych oddziaływań nie była poprzednio znana. Na przykład w badaniach, które przeprowadzono w celu ustalenia czynników źródłowych występujących w przypadkach schorzeń stawu kolanowego u tenisistów, okazało się, że zasadnicza przyczyna nie tkwiła w kolanie, lecz w mięśniach stopy.

Bioakustyczne badania wskazują na to, że standaryzowanych zestawów harmoniczných można używać do przewidywania, ukazywania i monitorowania chemicznych i behawioralnych oddziaływań i współzależności żywych organizmów.

Kiedy już zostaną ustalone wszystkie częstotliwościowe ekwiwalenty związków i czynności fizjologicznych, można będzie badać dowolny aspekt danej częstotliwości. Będziemy w stanie zrozumieć zależności częstotliwości i to, w jaki sposób wpływają one na wszystkie pozostałe struktury, procesy i związki biochemiczne. Tak więc w niezbyt odległej przyszłości będziemy w stanie opracować tablicę częstotliwości pierwiastków podobną do ich tablicy okresowej. Każdy związek posiada ekwiwalent częstotliwości, którego podstawą jest jego ciężar molekularny. Zaaplikowanie organizmowi w formie analogowej ekwiwalentów częstotliwości pozwala mu na wykrywanie danego związku. Kiedy zastosuje się dodatkową częstotliwość obliczoną na podstawie matematycznych wzorów ekwiwalentów częstotliwości, dana substancja stanie się funkcjonalna.

Ekwiwalentna częstotliwość, która pozwala mózgowi na uświadomienie sobie tego wszystkiego, nosi nazwę Wielokrotnej Fali Mózgowej (Brain Wave Multiple; w skrócie BMW). Będąc w stanie choroby organizm może nie posiadać koniecznych BMW-ów pozwalających na zidentyfikowanie i stymulowanie odpowiedniego związku lub mięśnia. Ekwiwalent częstotliwości może dostarczyć BMW-ów, których działanie spowoduje stymulację określenia związku i funkcji substancji lub struktur. Na podstawie

dotychczasowych ustaleń wygląda na to, że serce dostarcza faktycznie używanego rytmu częstotliwości, natomiast mózg faktycznego rytmu częstotliwości, który powinien być zastosowany.

Należy podkreślić, że ważne jest, aby BMW-y były prezentowane w formie analogowej a nie cyfrowej. Według Roberta O. Beckera i wielu innych badaczy mechanizmy wejściowe organizmu mają charakter analogowy i najbardziej efektywnie reagują na tego typu sygnał.

CO MOŻE NAM POWIEDZIEĆ GŁOS?

Częstotliwości głosu mogą mieć zastosowanie w przewidywaniu, diagnozowaniu i leczeniu. Na podstawie zapisu głosu można zidentyfikować toksyny, patogeny, dodatki, których poziom jest zbyt niski lub wysoki, oraz napięcie i siłę mięśni. Za pomocą analizy głosu można określić, które układy nie współpracują, jak również podstawową przyczynę choroby i jej objawy. Na podstawie śladu głosu można przepisać konkretnej osobie najbardziej właściwe lekarstwo oraz określić leki, które nie mają pozytywnego działania.

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ MIEĆ CHARAKTER PROGNOSTYCZNY

Jadąc do zacisznego Instytutu Badania Zdrowotnych Własności Dźwięku w rolniczym rejonie Ohio, gdzie miał zapoznać się z nową techniką, która go zaintrygowała – bioakustyką, o której tak wiele słyszał – Michael zastanawiał się, czy zdoła ona ujawnić stan jego organizmu.

W trakcie oprowadzania go po instytucie bardzo chętnie zgodził się na przeprowadzenie analizy swojego głosu. Zapis jego głosu ujawnił, że może mieć poważne schorzenie tarczycy. Co ciekawe, nie miał jak dotąd żadnych danych medycznych na ten temat ani jakichkolwiek dowodów na istnienie tego schorzenia. W celu upewnienia się co do poprawności diagnozy poradzono mu, aby udał się do lekarza. Rezultaty wykonanych kilka dni później badań laboratoryjnych nie wskazywały na jakiekolwiek

odchylenia od normy, co ucieszyło zarówno jego, jak i jego lekarza. Pośmiali się obaj setnie z niedostatków nowej metody i wrócili do swoich normalnych zajęć.

Dziewięć dni później Michael doznał zapaści objawiającej się całą serią dziwnych symptomów, które zbiły z tropu miejscowych lekarzy. Rytm serca był nieregularny i nadmiernie się pocił, co bardzo go zaniepokoiło i zdezorientowało. Lekarze uznali jego dolegliwość za bardzo zagadkową i wtedy Michael przypomniał sobie o wynikach badania głosu. Okazało się, że przyczyną jego stanu jest poważne niedomaganie tarczycy. Zapis jego głosu ujawnił na 9 dni przed wystąpieniem jakichkolwiek objawów, że jego tarczycza znajduje się w stanie stresu.

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ OKREŚLAĆ RODZAJ BIOCHEMICZNYCH TOKSYN

W ciągu lata siedmioletnia Andi, która w czasie poprzedniego roku doskonale opanowała sztukę czytania, zupełnie zapomniała, jak to się robi. Nauczyciel zażądał umieszczenia jej w specjalnej klasie. Spowodowało to opór Andi i zniechęciło ją do chodzenia do szkoły. Całymi dniami płakała, a w przerwach udawała, że jest chora.

Przywieziono ją do kliniki bioakustycznej, gdzie zastosowano test głosowy w celu określenia, czy przyczyną jej problemów są czynniki biochemiczne. W trakcie sesji, kiedy podawano jej dźwięki o niskich częstotliwościach, Andi mogła czytać płynnie bez jakiegokolwiek „dukania”. Test wykazał, że istnieje możliwość zatrucia jej organizmu chemicznym konserwantem o nazwie formaldehyd.

Po zastosowaniu kuracji odtruwającej jej nauczyciel z miejsca zauważył zachodzące w niej zmiany. Wzrosła jej samoocena, znowu była zdolnym, inteligentnym, radosnym dzieckiem, a co najważniejsze, znowu umiała czytać.

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ OKREŚLAĆ STAN MIĘŚNI I RODZAJ URAZU

Bob był prawnikiem, lecz jeszcze bardziej interesował się motocyklami. Pięć lat temu miał tak poważny wypadek, że lekarze chcieli amputować mu nogę. Będąc zapalonym tenisistą nie zgodził się na operację. Mimo czterech lat leczenia fizykoterapeutycznego nie nastąpiła u niego widoczna poprawa i praktycznie nie miał już nadziei, że kiedykolwiek będzie w stanie chodzić samodzielnie. Dolna część jego nogi była wielka jak piłka futbolowa i nie mógł chodzić wyprostowany ani zgiąć nogi w kostce, stracił też chęć do prowadzenia regularnych ćwiczeń. Zrezygnował z praktyki prawniczej i zamieszkał z rodzicami, którzy osiedlili się w niewielkiej osadzie w Ohio. Czuł, że życie, o jakim marzył, przeminęło bezpowrotnie.

Pewnego razu spotkał w miejscowym sklepie warzywnym tenisistę, który wprowadził go później w arkana eksperymentalnej metody nauczanej w miejscowym college'u. Dwa miesiące później, po kuracji metodą bioakustyki, wrócił na kort i dał miejscowym graczom nie lada pokaz. Mógł chodzić wyprostowany, prawie biegać, a także uganiać się za piłką tenisową. Opuchlizna zniknęła i mięśnie jego nogi odzyskały sprawność. Powróciła zdolność wykonywania ruchów. Odzyskał radość i chęć do życia. Jego osiągnięcia na korcie były tak imponujące, że poproszono go, aby został nauczycielem sportu w miejscowej szkole.

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ OKREŚLAĆ RODZAJ PATOGENÓW

Częstotliwości głosu mogą określać rodzaj patogenów i dostarczać zestawu matematycznych częstotliwości, które mogą pomagać organizmowi w ich pozbyciu się, tak jak to miało miejsce w poniższym przypadku.

Laura była stale bardzo zmęczona. Badania lekarskie na niewiele się zdały. Mikroskopowe badanie krwi (na ciemnym tle) potwierdziło obecność wirusa Epsteina-Barra. Częstotliwości tego wirusa wystąpiły na zapisie dźwiękowym jej głosu, zawiadamiając, że w jej organizmie znalazł się niebezpieczny patogen. Opracowano zestaw matematycznych formuł i zastosowano go do dekamuflażu tego wirusa i wsparcia organizmu w jego

identyfikacji. Kiedy wirus został już wskazany, komórki-żołnierze z łatwością go zidentyfikowały i zaatakowały. Przyniosło to na tyle pozytywny efekt, że Laura wróciła do swojego dawnego, aktywnego stylu życia.

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ MIEĆ CHARAKTER DIAGNOSTYCZNY

Barbara miała chorobę Pageta[9]. Jej kości znajdowały się w stanie ciągłego zaniku, zaś powstające kości zastępcze były nadmiernie rozwinięte, lekkie i porowate. Kiedy złamała biodro i w końcu wyszła ze szpitala, postanowiła spróbować znaleźć rozwiązanie swojego problemu za pomocą bioakustycznej analizy głosu. Choroba Pageta jest uważana za nieuleczalną, przeto lekarze nie dawali jej wielkich nadziei. Mimo to Barbara była przekonana, że wyleczenie jest możliwe i była zdecydowana na wypróbowanie wszelkich możliwych sposobów medycyny niekonwencjonalnej.

Już pierwsza sesja ujawniła, że w jej organizmie brakuje pewnego mało znanego składnika, który określono jako rodzaj soli mineralnej. Jego niedobór jest cechą charakterystyczną choroby Pageta. Składnik ten dodano do jej codziennej dawki witamin. Obecnie odrzuciła kule i niedawno zadzwoniła do Instytutu Badania Zdrowotnych Własności Dźwięku, aby powiadomić, że zaczęła uprawiać taniec o nazwie „square dance” („kwadratowy taniec”)[10]!

CZĘSTOTLIWOŚCI GŁOSU MOGĄ LECZYĆ

Pewną uprawiającą jogging kobietę przewieziono do kliniki, ponieważ w wyniku wypadku jedna noga skróciła się u niej o pięć centymetrów. Zaplanowana operacja miała na celu jej wydłużenie.

Badając jej głos udało się ustalić, że mięsień uda jest nadmiernie naprężony. W celu jego rozluźnienia zastosowano analogowy dźwięk o niskiej częstotliwości. Po kilku minutach oddziaływania na mięsień jego napięcie zmalało i długość obu nóg wyrównała się. Dalsze ćwiczenia umożliwiły pozostanie im w

prawidłowym stanie.

HARMONIA ZDROWIA

Powyższe przykłady stanowią zaledwie ułamek informacji, jakie można uzyskać badając głos. Analiza głosu w oparciu o pogląd, że zawarte w nim częstotliwości stanowią holograficzną reprezentację stanu zdrowia człowieka, zyskuje coraz szerszą akceptację.

Wielokrotne badania wykazały, że każdy mięsień, związek, proces i struktura organizmu posiada ekwiwalent częstotliwościowy, który można obliczyć matematycznie. Daje to podstawę do twierdzenia, że zdolność organizmu do samouzdrawiania może mieć swoje źródło we wzajemnym oddziaływaniu częstotliwości występujących między molekularnymi sygnałami całego organizmu. Kiedy ten wzór wzajemnych oddziaływań zostaje zakłócony, mamy do czynienia z chorobą. Jeśli poddamy organizm działaniu właściwego niskoczęstotliwościowego analogowego dźwięku, uzyskamy stan nowej harmonii objawiającej się w postaci widocznego samoleczenia.

Oprócz głoszenia poglądu mówiącego, że organizm to swego rodzaju matematyczna macierz, bioakustyka opiera się na poglądzie, że częstotliwości można stosować do przewidywania stanów chorobowych, jeszcze zanim ujawnią się one na poziomie fizycznym. Obecnie trwają prace nad protokołami, w których zawarte będą zależności częstotliwościowe takich chorób jak rak, choroba sercowa, artretyzm i urazy sportowe, oraz umożliwiające regenerację i przeciwdziałanie starzeniu się. Badania zapisów głosów pozwalają badaczom na określenie konkretnych markerów częstotliwościowych odpowiadających różnym stanom chorobowym.

Wykorzystanie głosu do monitorowania stanu organizmu jest nową, rozwijającą się gałęzią nauki. Nie wszystko jest jeszcze oczywiste, lecz istnieje już dostateczny zasób informacji, aby

można było pokusić się o opracowanie wzorców stanów chorobowych. Dr Andy Weil, dr Robert O. Becker, dr William Tillis, dr Josh Oschman, dr Alfred Tomatis, dr Richard Gerber i cała rzesza innych doskonałych specjalistów zgadza się, że częstotliwość i rytm mogą jako różne formy energii stanowić ważki aspekt w zrozumieniu i uzdrawianiu organizmu.

Analiza głosu przy jej możliwościach wczesnego diagnozowania oraz oceny stanu organizmu jest na dobrej drodze do stania się nieodłączną częścią diagnostyki medycznej.

Podobnie jak tęcza potrzebuje do pełni swojej krasy całego spektrum kolorów, tak organizm do utrzymania się w stanie zdrowia wymaga pełnego spektrum dźwięków wytwarzanych przez odpowiednie harmoniczne zestawy.

Informacje na temat bioakustyki oraz bliższe szczegóły konieczne dla specjalistów z tej dziedziny można uzyskać odwiedzając stronę internetową Sound Health Research Institute: www.soundhealthinc.com.

Autorka: Sharry Edwards
Przełożył Jerzy Florczykowski
Źródło: Nexus.media.pl

O AUTORCE

Sharry Edwards jest dyrektorem Instytutu Badania Zdrowotnych Własności Dźwięku (Sound Health Research Institute), niedochodowej instytucji badawczej zajmującej się rodzącą się dziedziną wiedzy o nazwie bioakustyka. Prowadzone w tym zakresie badania, których pionierem jest Edwards, stanowią podstawę trójpoziomowego Połączonego Programu Zdrowotnego (Allied Health Program) oferowanego przez Hocking College w stanie Ohio, którego dyplom jest jedynym uznawanym w Stanach Zjednoczonych certyfikatem w zakresie leczenia dźwiękami. Sharry Edwards, wykładowca i autorka o międzynarodowej sławie, prowadzi regularne warsztaty oraz wykłady z bioakustyki dla profesjonalistów.

PRZYPISY

[1]. Wirus Epsteina-Barra, zwany również wirusem EB lub EBV, to wirus opryszczki będący główną przyczyną ostrych infekcji mononukleozą zakaźną, która charakteryzuje się wysoką gorączką, bólem gardła, silnym osłabieniem i opuchlizną gruczołów limfatycznych. Pierwsze doniesienia o EVB pochodzą od brytyjskich naukowców M.A. Epsteina, Y.M. Barra i B.G. Achonga, którzy odkryli wirusopodobne cząstki w komórkach wyhodowanych z tkanek, w których wykryto nowo odkrytego raka limfatycznego. O wirusie Epsteina-Barra wiadomo, że może zakazić jedynie dwa rodzaje komórek występujących w ciele: komórki występujące w gruczołach ślinianek i pewien szczególny rodzaj białych ciałek krwi. – Przyp. tłum.

[2] Rodzaj drobnoustrojów należący do rzędu bakterii pasożytniczych będący przyczyną wielu chorób człowieka. Rząd ten składa się z trzech gatunków, z których jeden to powodująca infekcje dróg oddechowych *Chlamydia pneumoniae*.

[3] Oznaczenie TM jest skrótem od zwrotu „Trade Mark” oznaczającego „znak towarowy”. W tekście oznaczono tak terminy powstałe na bazie nowej dziedziny wiedzy „bioakustyki”. Terminów tych brak w istniejących słownikach medycznych. – Przyp. tłum.

[4] Harmoniczne (tony harmoniczne) to tony składowe dźwięku, których częstotliwości są wielokrotnościami częstotliwości tonu podstawowego. – Przyp. tłum.

[5] Akord to współbrzmienie co najmniej trzech różnych co do wysokości (częstotliwości) dźwięków. – Przyp. tłum.

[6] Holizm to teoria rozwoju zapoczątkowana przez J.C. Smutsa i propagowana przez niektórych biologów i filozofów angielskich na początku XX wieku, zgodnie z którą całość nie da się sprowadzić do sumy części, zaś świat podlega ewolucji, w której toku wyłaniają się systematycznie nowe całości. – Przyp. tłum.

[7] Synergiczne substancje to takie, które mogą wspierać wzajemnie swoje działanie. – Przyp. tłum.

[8] Sonostatis to inaczej mówiąc stan dźwiękowy. – Przyp. tłum.

[9] Chodzi tu o chroniczną chorobę charakteryzującą się epizodycznie przyspieszoną resorbcją kości i przyrostem nienormalnej kości zastępczej. – Przyp. tłum.

[10] Stosunkowo szybki ludowy taniec tańczony w rejonach rolniczych. Jego nazwa pochodzi stąd, że biorą w nim udział cztery pary ustawione w kwadrat. – Przyp. tłum.